



Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57



ADAM DANEK

<http://orcid.org/0000-0002-6178-8183>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
adam.danek@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2864

Trzy mity polityczne Austro-Węgier

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem poniższego artykułu jest zidentyfikowanie i wyodrębnienie podstawowych i najważniejszych odmian mitu politycznego dawnej monarchii Habsburgów. Problemem badawczym podjętym w artykule jest mit polityczny Austro-Węgier i jego wewnętrzne zróżnicowanie.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problemem badawczym podjętym w poniższym artykule jest mit polityczny Austro-Węgier i jego wewnętrzne zróżnicowanie. Autor posługuje się metodą konstrukcji typów jako najczęściej powtarzających się odmian mitu.

PROCES WYWODU: Autor porównuje ze sobą idee najbardziej znanych głosicieli poszczególnych odmian wspomnianego mitu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W wyniku przeprowadzonego wywodu autor identyfikuje trzy podstawowe typy mitu politycznego Austro-Węgier: typ romantyczny (lub nostalgiczny), typ apologetyczny i typ palingenetyczny (lub odrodzeniowy).

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Ta wstępna typologia mitów politycznych Austro-Węgier jest innowacją nieobecną dotąd w literaturze przedmiotu. Autor rekomenduje poddanie dyskusji proponowanej typologii w celu sformułowania lepszych lub alternatywnych typologii.

SŁOWA KLUCZOWE:

Austro-Węgry, imperium Habsburgów, mit polityczny, typologia

Abstract

THREE POLITICAL MYTHS OF AUSTRIA-HUNGARY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the following paper is to identify and distinguish the basic and most important varieties of the political myth of the former Habsburg monarchy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem addressed in the paper is the political myth of Austria-Hungary and its internal diversity. The authors use the method of constructing types as the most frequently recurring varieties of myth.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The authors compare the ideas of the most famous proponents of each myth.

RESEARCH RESULTS: As a result of their argument, the authors identify three basic types of the political myth of Austria-Hungary: the romantic (or nostalgic) type, the apologetic type, and the palingenetic (or revival) type.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: This preliminary typology of political myths of Austria-Hungary is an innovation previously absent from the literature on the subject. The authors recommend that the proposed typology be discussed in order to formulate better or alternative typologies.

KEYWORDS:

Austria-Hungary, Habsburg empire, political myth, typology

WSTĘP

W krajach, które wchodziły niegdyś w skład Austro-Węgier, obecny jest sentyment do tamtego okresu. Późniejsza historia tych krajów, w Europie Środkowej lub Wschodniej na ogół burzliwa i dramatyczna, naznaczona wstrząsami, niestabilnością i narodowymi tragediami, sprawiła, że spokojna era habsburska zaczęła być przez niejednego postrzegana jako epoka wzorcowa. Pozytywne odniesienia do niej są na tyle rozpowszechnione geograficznie, że można mówić o istnieniu mitu Austro-Węgier (Wereszycki, 1986; Purchla, 2014). Pojęcie mitu w miejsce „sentymentu” każe tu również wprowadzić sama kategoria epoki wzorcowej, ponieważ sfera mitów jest sferą

wzorców. Nosicielami sentymentu były i są określone grupy społeczne w krajach sukcesyjnych imperium Habsburgów. Transpozycji sentymentu w mit dokonali twórcy dzieł kultury, intelektualiści, literaci wywierający wpływ na zbiorową wyobraźnię i pamięć historyczną. W rezultacie mit Austro-Węgier przejawia się na różnych poziomach zbiorowego myślenia, także na poziomie politycznym, oddziałując na wyobraźnię polityczną. Wielopoziomowy charakter mitu wraz z jego geograficznym rozpowszechnieniem sprawia zarazem, iż mit Austro-Węgier występuje w zróżnicowanych wersjach czy formach: należy więc mówić nie tyle o micie, ile raczej o mitach. Problemem badawczym, jakim zajmujemy się w niniejszym artykule, jest ujęcie mitu Monarchii Naddunajskiej (tym i podobnymi określeniami posługuję się dalej w sposób niewartościujący, jako zamiennymi nazwami własnymi obiektu poddanego mitologizacji) jako mitu politycznego: przejawianie się mitu imperium Habsburgów w sferze politycznej (w tym w sferze idei politycznych) – albo, mówiąc jeszcze inaczej, sposób, w jaki mit habsburski utrwalany przez pamięć kulturową i twórczość literacką przyobleka się w polityczność. Celem naukowym niniejszego artykułu, pisanego z perspektywy historyka idei, jest natomiast uporządkowanie zróżnicowanych wersji mitu politycznego Monarchii Naddunajskiej poprzez wyodrębnienie jego powtarzających się podstawowych odmian – typów. W konkluzji proponujemy, na podstawie wybranego materiału, nieobecna dotąd w literaturze przedmiotu typologię mitów politycznych Austro-Węgier jako wstęp do dyskusji i dalszego opracowania tego tematu.

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

W naszym wywodzie zastosujemy metodę konstrukcji typów (odmian) mitu politycznego, przy czym kryterium wyodrębnienia typów i przyporządkowania do nich poszczególnych przypadków będzie schemat „historiozoficzny”: wizja dziejów mitologizowanego obiektu (cesarstwa Austrii, Austro-Węgier, monarchii Habsburgów) oraz jego umiejscowienia i roli w historii powszechnej. Dla zachowania ekonomii wywodu poszczególne typy mitu zamierzamy zilustrować przykładami ich najbardziej znanych bądź najbardziej reprezentatywnych wyrazicieli.

Najważniejsze metodologicznie dla poniższego wywodu będą z pewnością kategorie mitu oraz mitu politycznego, rozpoczniemy zatem od ich eksplikacji. Mit można zdefiniować jako opowieść, która ma wyjaśniać znaczenie i sens świata obecnie istniejącego wokół nas (zob. Niżnik, 1978). Według Hansa Blumenberga (2009, s. 159) mit jest sposobem przedstawiania, czyli sposobem kreowania obrazów; mit to „forma porządkowania świata doświadczenia, równorzędna w zasadzie nauce i sztuce”. Forma ta czy też sposób przedstawiania polega na układaniu opowieści. Zdaniem niemieckiego mitoznawcy klasyczny mit zawsze opowiada jakąś historię (Blumenberg, 2009, s. 213–214). Część teoretyków mitu odróżnia od siebie mit w sensie archaicznym, znany z tradycyjnych systemów religijnych i mitologicznych, oraz mit w sensie nowoczesnym, występujący jako mit społeczny czy polityczny. Tak czyni na przykład autor prekursorskiej na gruncie polskim monografii o micie politycznym Tadeusz Biernat (1989, s. 25), w którego ujęciu istotę mitu archaicznego tworzy fabuła (czyli opowieść), natomiast mit archaiczny jest kategorią świadomości – pierwszy ma charakter fabularny, a drugi świadomościowy. Rozróżnienie to nie wydaje się jednak przekonujące, gdyż nietrudno zaobserwować, jak wielką rolę także w micie nowoczesnym odgrywają jego aspekty fabularne, opowieściowe. W ocenie Henry’ego Tudora (1972, s. 137) nie ma zasadniczej różnicy między mitem archaicznym a (nowoczesnym) mitem politycznym, ponieważ istotę obu stanowi opowieść – mit zawsze jest opowieścią, i to utrzymaną w dramatycznej formie. W micie politycznym należy więc raczej widzieć odmianę mitu w ogóle, mianowicie mit działający w sferze politycznej.

Mit to opowieść wyjaśniająca, dlaczego świat jest taki, jaki jest. Nie zwraca się ona jednak do rozumu, lecz do uczuć, emocji, intuicji, wyobraźni – ma umożliwić odbiorcy internalizację sensu świata poprzez jego bezpośrednie przeżycie, doświadczenie jego znaczenia. Dużym stopniem trafności odznacza się definicja Geoffreya Robertsa (1971, s. 131; cytuję tłumaczenie Biernata, 1989, s. 25–26):

Mit jest pewnym podsumowaniem jakichś wypadków czy procesów w społeczeństwie, podsumowaniem będącym w pewnym sensie wypaczeniem rzeczywistości, bazującym bardzo często na

irracjonalnych, a nawet nadnaturalnych założeniach, lecz wcielającym w życie w formie symbolicznej wartości czy wierzenia tego społeczeństwa.

Porównajmy z nią definicję autorstwa Ewy Nowickiej (1984, s. 38):

Mit jest opowieścią narracyjną, posługującą się symbolami i obrazami, ignorującą zasady logiki formalnej, dla opowiadających i odbiorców absolutnie prawdziwą, dosłowną, operującą swoistym poczuciem czasu i przestrzeni, mówiącą o sprawach wielkiej wagi (subiektywnej i obiektywnej) dla jednostki i zbiorowości, ignorującą problemy zbiorowości obcych. Tak rozumiany mit w postaci czystej występuje w społeczeństwie określanym modelowo jako sakralne, a w kulturze społeczeństw rozwiniętych posiada pewne analogie, z których najbliższa jest ideologia.

Podobne ujęcie – mitu jako egzystencjalnej autointerpretacji – zaproponował Hans Jonas, wykorzystując kategorie konceptualne zaczerpnięte z filozofii Martina Heideggera. Według Jonasa (1994, s. 337–358) żyjący w historii człowiek dokonuje projekcji sposobu, w jaki rozumie siebie, a projekcja ta przyjmuje kształt opowieści o zewnętrznych procesach i postaciach – mitu. Ernst Cassirer (2006, s. 26) zauważył, że ludzie sięgają po mit głównie wtedy, gdy nasila się poczucie niestabilności. Jak stwierdził, nawet społeczeństwa prymitywne czy archaiczne odwołują się do mitu przede wszystkim w obliczu niebezpieczeństwa lub sytuacji niezwyklej. W sferze politycznej mit rozwija się niejako w najbardziej naturalny sposób, ponieważ polityka jako dziedzina życia zbiorowego stanowi dla ludzi największe źródło niestabilności. Mit zaś pozwala człowiekowi „żyć w uporządkowanym wszechświecie i przezwyciężyć stan chaosu, w którym rzeczy i myśli nie nabrały jeszcze określonego kształtu i struktury”. Roger Caillois (1973, s. 19–34) funkcję mitu widzi w rozwiązywaniu silnych konfliktów uczuciowych poprzez ich projekcję w świat idei, w tym racjonalizacji wielkich przeżyć zbiorowych o charakterze wstrząsowym. W analizowanym tutaj przypadku mitu politycznego Austro-Węgier wstrząsem tego rodzaju były wojna przegrana przez imperium Habsburgów i jego rozpad, które w przywiązanych do niego grupach społecznych zrodziły poczucie niestabilności, niepewności, kryzysu.

CZĘŚĆ ZASADNICZA (PROCES WYWODU)

Przystąpmy teraz do właściwego wywodu. Pierwszy wyraźnie zauważalny wariant mitu politycznego Austro-Węgier, nawiązujący do klasycznego literackiego mitu habsburskiego rozwijanego, jak pokazał Claudio Magris (2019), od początku XIX wieku, ale modyfikujący go o traumatyczne doświadczenie roku 1918, omówiony zostanie na przykładzie autora, który go niejako skodyfikował, a zarazem najbardziej przyczynił się do utrwalenia i rozpropagowania mitu politycznego c.k. Monarchii w literaturze dwudziestowiecznej – Josepha Rotha (1894–1939), często uznawanego za najwybitniejszego austriackiego pisarza w okresie międzywojennym. Przez zakończone przedwczesną śmiercią dwie dekady jego twórczość zawsze artykułowała poglądy polityczne autora, ale same poglądy uległy przez ten czas radykalnej przemianie. W swej najpoczytniejszej powieści *Marsz Radetzky'ego* z 1932 r. Roth po raz pierwszy wystąpił jako lojalista, partyzant sprawy Habsburgów, i zarazem dokonał pierwszej poważnej prezentacji mitu Monarchii Naddunajskiej. Zobrazowane przezeń Austro-Węgry jawiły się jako ideał porządku politycznego, ponieważ w tym jednym państwie dokazano sztuki, która nie powiodła się żadnemu innemu – pogodzenia dwóch przeciwstawnych tendencji politycznych: uniwersalizmu i patriotyzmu. W optyce Rotha habsburskie imperium mieściło w sobie – by tak rzec – cały świat, pstrokate uniwersum zamieszkane przez wiele ludów. Tożsamość żadnego z nich nie była zagrożona. Przeciwnie – w granicach Monarchii „w każdym kraju śpiewano inne pieśni, chłopci ubrani byli w inne stroje, mówiono innymi, nieraz zupełnie różnymi językami” (Roth, 1996, s. 27). Z drugiej jednak strony przedmiotem lojalności wszystkich ludów korony pozostawały te same symbole imperialne, będące przejawem obecności monarchy w codziennym życiu państwowym i zbiorowych odczuciach – „owe specyficzne znaki, które w nieodmiennie ten sam, a jednak różnobarwny, sposób powtarzały się na wszystkich stacjach, na wszystkich kioskach, budynkach publicznych, szkołach i kościołach we wszystkich krajach cesarstwa”: mundury urzędników i żołnierzy oraz „owe odświętne i równocześnie wesołe czarno-żółte barwy, które, budząc zaufanie, przeblyskiwały spośród innych kolorów; jak również to uroczyste i pogodne «Boże zachowaj», zadowinione w pieśniach wszystkich ludów”

(Roth, 1996, s. 25–27). Widzimy tu wyraźnie jeden z motywów do dziś często przewijających się w mitach politycznych – marzenie o formule pozwalającej harmonijnie połączyć siłę wynikającą z jedności z bogactwem i pełnią wynikającymi z wielości i różnorodności. Roth zgadzał się zatem co do istoty systemu politycznego Austro-Węgier z jego przeciwnikami, lecz to, co oni tradycyjnie uznawali za fundamentalną wadę imperium Habsburgów, interpretował jako jego zaletę. Jednym z tych przeciwników kilkadziesiąt lat wcześniej był – jak go określa Andrzej Walicki (1956, s. LI–LII) – twórca „narodnickiej utopii” i „konserwatywny rewolucjonista” (zob. Walicki, 2002, s. 427–443) Aleksandr Hercen (1812–1870). W 1859 r. ów rosyjski myśliciel polityczny pisał:

(...) Austrii nie ma bez jej poszczególnych części, to największa złuda, jaka kiedykolwiek istniała w historii. Wszystko jest w niej kłamstwem: Cesarstwo Rzymskie w Niemczech, Cesarstwo Niemieckie składające się głównie ze Słowian, Włochów, Madziarów (...). W Austrii nie ma nic organicznego, proszę odjąć z prawej strony Lombardię i dodać z lewej Rumunię, też będzie dobrze. Proszę odjąć Galicję i dodać Serbię – też nieźle, *die Staatskanzlei* będzie działała ustalonym trybem (Hercen, 1966, s. 338).

Trudno się oprzeć myśli, że życie potwierdziło ocenę Hercena: Lombardia została odjęta Austrii kilka lat po napisaniu przytoczonych słów – w 1866 r., a już w 1878 zostały jej dodane Bośnia i Hercegowina, po czym istotnie system imperialny działał ustalonym trybem. Gdyby Roth przeczytał słowa Rosjanina, zapewne zgodziłby się z jego opisem, odwrotnie go tylko wartościując – uznałby go za potwierdzenie, że Austria wypracowała formułę autentycznego uniwersalizmu politycznego. Austriacki pisarz afirmował to, co nacjonałiści traktowali jako zarzut, a inni komentatorzy wskazywali jako kuriozum na tle epoki – fakt, iż Austria stanowiła nie tylko zaprzeczenie, ale wprost przeciwieństwo państwa narodowego; była państwem (między innymi) Niemców, ale nie była państwem niemieckim, choć niemiecki pozostawał w niej językiem wspólnym i urzędowym. W ostatniej powieści Rotha (2015, s. 27), opublikowanej przezeń za życia, *Krypcie kapucynów* z 1938 r., jeden z bohaterów nieomal parafrazuje słowa Hercena: „Istotę Austrii stanowią jej peryferie, a nie centrum. Nie znajdziecie Austrii w Alpach! Tam

znajdują się kozice, szarotki i krokusy, lecz ani śladu podwójnego orla. Substancję Austrii żywią i zasilają jedynie kraje koronne!”. Wielość ludów nieniemieckich zamieszkujących cesarstwo Austrii zostaje tu wprost wskazana jako źródło jego siły – trudno o mocniejsze zaprzeczenie upowszechnionej w XIX wieku „zasady narodowości”. Zamiast narodowości zasadą spajającą te liczne ludy w imperium jest lojalność wobec monarchy – Roth kontynuuje tutaj tradycyjną austriacką „teorię” polityczną głoszoną pod panowaniem Habsburgów, a plastycznie zrekonstruowaną przez Magrisa (2019). To cesarz pozostaje osią, wokół której grawitują tak różne ludy. Rzeczywiście, w *belle époque* chyba żadne inne państwo europejskie (poza, być może, Czarnogórą) nie było tak silnie utożsamiane z osobą panującego, jak Austro-Węgry za Franciszka Józefa. Nawet potocznie chętniej niż „państwem” nazywano je po prostu „Monarchią”, *Doppelmonarchie*, *Donaumonarchie* itp., bo też określenia te istotnie lepiej oddawały charakter tego tworu politycznego.

Tworu, który – w wersji mitu pierwotnie eksponowanej przez Rotha – musiał upaść wskutek stopniowego rozwoju lub nasilania się świadomości narodowej wśród ludów Monarchii, a wraz z nią tendencji odśrodkowych. Roth uznał pojawienie się i umacnianie tożsamości narodowych za zjawisko typowe bądź dominujące w epoce nowoczesnej. Ukazana w tym kontekście Monarchia była skazana na nieuchronną dekompozycję. Taką perspektywę zastosował pisarz w *Marszu Radetzky’ego*. Najkrótsze ujęcie pierwszej wersji politycznego mitu imperium Habsburgów znaleźć można w słowach umieszczonych przezeń w 1932 r. w przedmowie do niemieckiego wydania tego dzieła:

Okrutna wola historii zburzyła moją starą ojczyznę, Monarchię Austro-Węgierską. Kochałem tę ojczyznę, która pozwalała mi być jednocześnie patriotą i obywatelem świata, Austriakiem i Niemcem pośród wszystkich austriackich ludów (Spiel, 2013).

Idealny porządek polityczny został zmieciony przez wolę historii, odczuwaną jako okrutna, ale niemożliwa do odwrócenia.

Perspektywa ta ulega zmianie w pismach Rotha powstałych po 1932 r., czyli w okresie, gdy w poglądach politycznych pisarza coraz bardziej nasila się monarchizm. Do najważniejszych jego dzieł, w których sposób mityzacji Austro-Węgier ulega przeobrażeniu, zaliczane

są: esej *Grillparzer* z 1937 r., ostatnia wydana za życia powieść – *Krypta kapucynów* z 1938 r. oraz *Mowa o starym Cesarzu* z 1939 r. (Magris, 2019, s. 389). W tym nowym ujęciu idealny porządek polityczny panujący w cesarstwie nie musiał nieuchronnie upaść, lecz został zniszczony przez głupotę ludzi – a to dlatego, że rozwój tożsamości narodowych, przyczyna jego upadku, nie był żadnym naturalnym czy przewidywalnym procesem, lecz sztuczną konstrukcją ideologiczną. Rozbicie imperium Habsburgów określa teraz Roth (1996, s. 23, 29) jako „dziwaczne wybryki historii w ostatnich czasach” czy wprost „Nienaturalny kaprys historii” – jako pomyłkę dziejów.

Bieg historii przyjął ten irracjonalny kierunek z winy nacjonalistycznych demagogów, którzy rozpowszechnili wśród ludów Monarchii swoją ideologię i zbuntowali je. Pisarz utożsamiał poczucie narodowości z nacjonalizmem, a nacjonalizm z ideologią, podkreślając, że oparcie przynależności politycznej na identyfikacji narodowej było zabiegiem sztucznym i ahistorycznym, jak w sarkastycznym komentarzu narratora w opowiadaniu *Popiersie cesarza* (Roth, 1996, s. 34): „W XIX wieku odkryto, jak wiadomo, że każde indywiduum musi przynależć do jakiejś narodowości lub rasy, jeśli faktycznie chce być uznane za obywatela”. Roth postrzegał szowinizm jako konieczną konsekwencję idei narodowości, dlatego określił tę ostatnią mianem „przedpola bestialstwa”. Było to nawiązanie do słów największego pisarza habsburskiej Austrii, Franza Grillparzera (1791–1872), który napisał: „Droga nowoczesnej kultury wiedzie od humanizmu do bestialstwa, przechodząc przez narodowość” (Magris, 2019, s. 187). Roth (1996, s. 36) nie odróżniał nowoczesnej tożsamości narodowej od ideologii nacjonalizmu: traktował tę pierwszą – niekonsekwentnie – jako skrajnie prymitywny atawizm („może to małpy pochodzą od nacjonalistów, jako że małpy stanowią tu postęp”), a zarazem jako sztuczny twór, obcy naturze ludzkiej („Bóg szóstego dnia stworzył człowieka, a nie reprezentanta narodu”). Wyprzedził więc znacznie na tym polu późniejszych twórców konstruktywistycznych teorii narodu, takich jak Eric Hobsbawm, Ernest Gellner czy Benedict Anderson. Wśród nacjonalizmów zaś najgorzej oceniał niemiecki, uosobiony w Rzeszy Bismarcka, Wilhelmów i volkistów, widząc w nim główne źródło zła, które zniszczyło wielonarodową Monarchię. To Niemcy bowiem jako pierwsi wprowadzili do Europy Środkowej i Wschodniej nacjonalizm z charakterystycznym dla niego kultem

jednolitości, krwi i etniczności, z myśleniem politycznym na modłę plemienną. Jego ostrze skierowali zwłaszcza przeciw ludom słowiańskim, które na zasadzie reakcji obronnej zaczęły się od nich uczyć. To naśladowanie niemieckich wzorców nacjonalistycznych w imperium Habsburgów musiało zaowocować eksplozją separatyzmów:

Zamykaliście oczy, kiedy te matolki alpejskie i Niemiaszki sudeckie, kiedy te kretyńskie Nibelungi obrażały i lżyły nasze ludy. Aż te ludy znienawidziły w końcu monarchię i zaczęły ją zdradzać. Nie Czesi, nie Serbowie, nie Polacy, nie Rusini ją zdradzili, lecz Niemcy, ta narodowość państwowa... (Roth, 2015, s. 145).

Dezintegracja Austro-Węgier miała zatem teraz w oczach Rotha przyczyny w sferze idei politycznych, a nie obiektywnie się rozwijających procesów społecznych.

Interpretację rozpadu Monarchii Dualistycznej jako wyniku z przyczyn politycznych i ideologicznych – czyli sztucznie wywołanego – budowali nie tylko twórcy literatury pięknej, jak Roth, ale również niektórzy historycy, jak Hugo Hantsch (1895–1972). Ten benedyktyński mnich, a zarazem profesor historii na uniwersytecie w Grazu, napisał w latach 30. i 40. dwutomową *Historię Austrii*, ocenianą później jako jedna z najbardziej apologetycznych. Za opublikowanie tego dzieła, którego pierwszy tom ukazał się w 1937 r., zapłacił zresztą po hitlerowskiej aneksji Austrii uwięzieniem w obozie koncentracyjnym. Na jego kartach wyraźnie dążył do ukazania końca Austro-Węgier jako nie tyle rozpadu, ile zniszczenia. Podkreślał, że przez większość czasu trwania „wielkiej wojny” w imperium Habsburgów nie występowały dążenia odśrodkowe, np. do 1917 r. włącznie większość czeskich partii politycznych stała na pozycjach prodynastycznych, a mały ośrodek emigracyjny skupiony wokół Tomáša Masaryka i podtrzymywany przez obce rządy nie miał porównywalnych do nich wpływów w kraju (Hantsch, 1951, s. 551). Jeszcze w 1917 r. nieniemieckie narody Monarchii nie chciały jej likwidacji, a jedynie reformy – federalizacji ustroju (Hantsch, 1951, s. 552). Zadaje to kłam propagandowemu obrazowi imperium Habsburgów jako „więzienia narodów”. Tzw. strajki styczniowe, które przetoczyły się przez Austro-Węgry na początku 1918 r., miały według Hantscha (1951, s. 554) przyczyny nie wewnętrzne, lecz czysto zewnętrzne: głód wywołany blokadą ekonomiczną utrzymywaną przez państwa

Ententy, a częściowo też bolszewicki przykład z Rosji. Po 1918 r. do rutyny weszło przedstawianie „wielkiej wojny” jako starcia demokracji (Ententa) z autokracjami (państwa centralne). W rzeczywistości wojna do 1917 r. włącznie nie miała celów ideologicznych, skoro jako sojusznik demokratycznej Francji i Wielkiej Brytanii toczyła ją najbardziej autokratyczna w Europie monarchia rosyjska. Dopiero wyłamanie Rosji z bloku Ententy przez rewolucję bolszewicką umożliwiło nadanie wojnie celu ideologicznego (Hantsch, 1951, s. 552–553). Dopiero w „czternastu punktach Wilsona” ze stycznia 1918 r. pojawiła się sugestia, iż bez zasadniczej zmiany ustrojów państw centralnych pokoju z nimi nie będzie, a dopiero 4 czerwca ostatniego roku wojny Ententa zadeklarowała, że jej celem jest rozbięcie Austro-Węgier, uznając Radę Narodową Masaryka za *de facto* rząd Czech (Hantsch, 1951, s. 553–554, 556). Uwypuklenie wszystkich tych faktów przez austriackiego uczonego przekonywać ma czytelnika, iż Monarchia Naddunajska nie była wcale z góry, nieuchronnie, skazana na dezintegrację podczas wojny.

Hantsch (1951, s. 564) napisał, że traktat z Saint-Germain z 1919 r. uczynił z Austrii państwo niezdolne do życia, które może się nie utrzymać. Austrię bez imperium porównał do serca wyrwanego z ciała (o roli takiego obrazowania terytorium w kreacji mitu zob. Danek, 2013). Zabieg ten sygnalizuje przejście do odmiennej od dotychczas omówionych wersji mitu politycznego Austro-Węgier: do narracji przekonującej nie tylko, że rozbięcie Monarchii Dualistycznej i detronizacja Habsburgów były nieszczęściem, ale że sytuacja wytworzona przez te wydarzenia w samej Austrii i w Europie doprowadzi do gorszych jeszcze nieszczęść, o ile ta pomyłka historii nie zostanie naprawiona. Historia Austrii i Europy bez Monarchii – sugeruje się tutaj – może zakończyć się albo odrodzeniem tej ostatniej, albo upadkiem całości w otchłań.

Ta trzecia wersja mitu politycznego Austro-Węgier znalazła swój wyraz przede wszystkim w żywotności idei restauracji cesarstwa w samej republice austriackiej (do której członkowie dynastii od chwili wejścia w życie *Habsburgergesetz* mieli zakaz wjazdu). W 1930 r. baron Friedrich von Wiesner (1871–1951) założył Centralny Sekretariat Organizacji Legitymistycznych w Austrii. W 1931 r. powołał do życia Żelazny Pierścień – koalicję organizacji prohabsburskich. W jej skład weszły: Związek Państwowy Austriaków, Ruch Młodzieży

„Ottonia”, Klub Strzelców Starego Cesarza, Korpus Harcerski „Marchia Wschodnia”, Zjednoczenie Szlachty Katolickiej, katolickie ziomkostwa o wymownych nazwach Maximiliana, Carolina, Ferdinande, Josefina, Leopoldina i Theresiana, ale też Związek Kombatantów Żydowskich. Na Węgrzech analogiczną działalność podjął Związek Węgierskiej Świętej Korony. Ruch rozwijał się pomyślnie: w grudniu 1937 r. jego łączną liczebność szacowano na 1,2 mln członków (Baier & Demmerle, 2007, s. 106–107, 109, 126). Na jego korzyść działała groźba aneksji przez III Rzeszę – to po 1933 r. popularność zaczęła zyskiwać argument, iż restauracja cesarstwa jest jedynym sposobem na powstrzymanie Anschlussu. Propagował go również Joseph Roth, który przyłączył się do ruchu habsburskiego i w 1937 r. przedstawił przebywającemu w Paryżu arcyksięciu Ottonowi fantastyczny plan: namawiał syna ostatniego cesarza, by dał się przemycić w trumnie do Wiednia, tam się ujawnił i podjął próbę przejęcia władzy, wspartą wkroczeniem przez granicę sformowanego i uzbrojonego na emigracji Legionu Austriackiego (Heller, 2013, s. 277–278).

W tamtych latach polityczny mit Austro-Węgier przejawiał swą żywotność również poprzez projekty restauracyjne formułowane w innych krajach, i to nawet bardziej radykalne niż wizja przywrócenia cesarstwa w powojennych granicach Austrii. Należała do nich Polska, gdzie Karol Ludwik Koniński (1891–1936) zaprezentował w 1936 r. na łamach tygodnika „Zet”, wydawanego przez środowisko mesjanistów skupionych wokół Jerzego Brauna (1901–1975), „pomysł” utworzenia Cesarstwa Polskiego. Ten wywodzący się ze skądinąd tradycyjnie antyaustriackiej endecji myśliciel (Mamoń, 1969; Sikorski, 2007–2008; Łętocha, 2010, s. 265–278; Urbanowski, 2014) wyszedł w swym rozumowaniu od konstatacji, iż I wojna światowa doprowadziła do podziału wielonarodowych imperiów na państwa narodowe, a w konsekwencji do politycznej destabilizacji Europy, która obecnie jest przewyżczana drogą ponownego tworzenia imperiów. Państwa położone między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem, nazywane przez Konińskiego obszarem BPA (*Balticum – Pontus – Adria*), mogą zostać albo wchłonięte przez imperia III Rzeszy i Związku Radzieckiego, albo podzielone między nie. Jedyny ratunek dla państw regionu widział Koniński w powołaniu przez nie do życia własnego imperium. Proponował zatem budowę Cesarstwa Polskiego, złożonego z krajów bałtyckich (Litwy,

Łotwy, Estonii), państw „małej Ententy” (Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii), Polski oraz Austrii i Węgier. Jako jego formę polityczną przewidywał dziedziczną monarchię Habsburgów, z siedzibą cesarza w Krakowie, na zamku wawelskim, i siedzibą arcyksięcia – następcy tronu – w Wiedniu. Przekonywał, że nowe imperium pod panowaniem domu rakuskiego musi powstać szybko, w ciągu kilku lat, bo najwyżej tyle pozostaje, zanim tę część Europy zagospodarują III Rzesza i Związek Radziecki (Koniński, 1936a; 1936b; 1936c).

Idee tego typu, aktualizujące polityczny mit Austro-Węgier, pojawiały się nie tylko w okresie międzywojennym, ale także podczas II wojny światowej, a głosiciele znajdowali nie tylko wśród myślicieli czy ludzi pióra, ale także w kręgu osób związanych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zrzeszającym praktyków dyplomacji. Świadectwem jest przypadek Anatola Mühlsteina (1889–1957), długoletniego radcy ambasady RP w Paryżu, a wcześniej m.in. polskiego *chargé d'affaires* w Brukseli (Jarocki, 1997), który w Paryżu poznał syna ostatniego cesarza Austrii i przejął się mitem związanym z jego osobą. Już 2 września 1939 r. Mühlstein (1999, s. 26) zanotował w swoim dziariuszu: „Kolacja z cesarzem Austrii Ottonem”. Trudno o bardziej wymowne wyrażenie niż użycie tego tytułu w chwili, gdy Austrii nie było na mapie Europy od ponad roku, a cesarstwa od przeszło dwóch dekad. Pod wpływem tej znajomości polski dyplomata stał się następnie zwolennikiem utworzenia z Polski, Węgier, Czech i Słowacji federalnej monarchii pod berłem arcyksięcia Ottona (Mühlstein, 1999, s. 58). Ta pierwsza fascynacja mitem habsburskim z czasem nieco osłabła – we wpisie z 18 lipca 1940 r. Mühlstein (1999, s. 123) nie tytułował już arcyksięcia Ottona „cesarzem Austrii”, lecz „Prezydentem” – choć nie zniknęła: w 1940 r. Mühlstein opublikował propagandową broszurę *United States of Central Europe*, w której rozwinął wizję federacji Polski, Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Rumunii i Jugosławii – wszystkich państw sukcesyjnych Monarchii Naddunajskiej – federacji już nie monarchicznej, ale odwołującej się do tradycji Austro-Węgier w sferze rozwiązań ustrojowych (Mühlstein, 1942, s. 16, 27, 37–38, 41).

Na początku II wojny światowej tego rodzaju idee polityczne, wyrastające wprost z mitu habsburskiego, nurtowały w polskich kręgach dyplomatycznych nie tylko postacie drugoplanowe takie jak Mühlstein: oto w październiku 1939 r. sam minister spraw zagranicznych

August Zaleski (1883–1972) w rozmowie z ambasadorem RP w Londynie, hrabią Edwardem Raczyńskim (1891–1993), wyraził poparcie dla stworzenia federacyjnej monarchii złożonej z Litwy, Polski, Czech, Słowacji i Węgier z arcyksięciem Ottonem jako królem zasiadającym na tronie w Krakowie (Szembek, 1989, s. 97; zob. Wandycz, 1999). Wydaje się to tym bardziej symptomatyczne, że wątpliwe jest, by Zaleski znał wcześniejsze o kilka lat neohabsburskie koncepcje Konińskiego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ

Spróbujmy teraz wstępnie usystematyzować wyniki przeprowadzonego wywodu.

Pierwszy z wyszczególnionych tu typów mitu politycznego Austro-Węgier można określić mianem mitu *nostalgicznego* bądź *romantycznego*. Ukazuje on bowiem imperium Habsburgów jako idealny porządek polityczny, który nieuchronnie odszedł w przeszłość. Ta wersja mitu ogniskuje się wokół przemijalności ładu habsburskiego, czyli jego historycznego charakteru. Dominuje tu nastrój nostalgii: utraciliśmy wspaniały świat, ale co raz minęło, nie może już powrócić. Historyzm zaś jest wyróżnikiem myślenia romantycznego. To właśnie kultura romantyczna zrodziła „świadomość historyczną” (Gadamer, 2007; Janion & Żmigrodzka, 1978, s. 15–20). Joanna Ugniewska (1986, s. 64), nawiązując do ustaleń Marii Janion, stwierdziła wręcz, że romantyzm to myślenie przejawiające „obsesję historii”. Przywoływane przez autorkę dzieło otwierają słowa:

Świadomość historyczna stanowi jedną z cech konstytutywnych dziewiętnastowiecznego myślenia. (...). Historyczny styl myślenia przenikał w dobie romantyzmu jego filozofię, religię i politykę. Ogarnął wszystkie dziedziny wiedzy o człowieku i jego kulturze, a także nauki o przyrodzie organicznej i nieorganicznej, zarówno antropologię, jak kosmologię romantyczną (Janion & Żmigrodzka, 1978, s. 15, 18).

Perspektywa ulega zmianie w drugiej wersji mitu politycznego Austro-Węgier, eksponowanej przez Josepha Rotha w jego powieściach i nowelach czy na polu historiografii przez Hugona Hant-scha. Imperium Habsburgów nadal jest tu traktowane jako idealny

(najlepszy) porządek polityczny. Ten drugi, wyodrębniony powyżej typ, określimy mianem mitu *pologetycznego*. Od mitu nostalgicznego zasadniczo odróżnia go jego konstrukcja historiozoficzna: tendencje rozwojowe sprzeczne ze specyfiką konstrukcji politycznej Monarchii Naddunajskiej nie są tu postrzegane jako siły napędowe procesu historycznego ani jako jego główne składowe. Austro-Węgry nie stały w poprzek obiektywnego biegu historii, zniszczyły je czynniki akcydentalne. Monarchia Dualistyczna mogłaby trwać dalej, gdyby nie ludzkie działania, których można było uniknąć lub ich nie podejmować. Działania takie – w oczach eksponentów tej wersji mitu – należy przynajmniej *ex post* zidentyfikować i wyraźnie opisać jako błędne, oparte na fałszywych przesłankach, a ich skutki jako jednoznacznie szkodliwe dla świata.

Trzecią z wyodrębnionych tu wersji mitu politycznego Austro-Węgier określimy mianem mitu *palingenetycznego* lub *odrodzeniowego*. Konstrukcja mitu jest w tej wersji najpełniejsza, najbardziej rozbudowana, ponieważ obejmuje on w niej ideowo-polityczną ocenę nie tylko bliższej i dalszej przeszłości oraz terażniejszości, ale również przyszłości. Jest nie tylko mitem upadku, ale i mitem przywrócenia. Można powiedzieć, że spośród zestawionych tu trzech typów mitu Monarchii Naddunajskiej typ trzeci jest właśnie w największym stopniu mitem politycznym, bowiem nie poprzestaje na objaśnieniu, dlaczego świat wygląda „dziś” tak, jak wygląda, lecz również otwiera możliwość działania w celu zmiany świata i wyraźnie wskazuje działaniu jego właściwy cel, podpierając go „głębszym” czy „wyższym” uzasadnieniem. Wyjaśnia związek między działaniem człowieka nie jednokierunkowo, jak wcześniej omówiony drugi typ mitu (współczesne problemy świata biorą się stąd, że ludzkie wybory doprowadziły do zniszczenia lepszego ładu politycznego, znanego z przeszłości), a dwukierunkowo (ład ów należy przywrócić i tym samym przywrócić równowagę świata, inaczej świat nawiedzą gorsze jeszcze nieszczęścia).

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Podkreślimy raz jeszcze, że proponowane tu wyodrębnienie wewnątrz mitu politycznego Austro-Węgier mitów typu nostalgicznego

(romantycznego), apologetycznego i palingenetycznego (odrodzeniowego) ma charakter wstępny i prowizoryczny. Wynika to z faktu, iż jest ono – wedle mojej wiedzy – pierwszą próbą usystematyzowania typologii mitów politycznych Monarchii Naddunajskiej. Że ta ostatnia już dawno obrosła własnym mitem politycznym, wydaje się niekwestionowane. Mamy przy tym do czynienia nie z pojedynczym mitem, a z mitami, różniącymi się między sobą zasadniczą strukturą. Tytułem końcowej rekomendacji autor wyraża nadzieję, iż podział na trzy mity polityczne Austro-Węgier zostanie poddany dyskusji, która pozwoli na sformułowanie ich ewentualnych doskonalszych lub alternatywnych typologii.

BIBLIOGRAFIA

- Baier, S., & Demmerle, E. (2007). *Otto von Habsburg. Die Biografie*. Wien: Amalthea Signum Verlag.
- Biernat, T. (1989). *Mit polityczny*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Blumenberg, H. (2009). *Praca nad mitem*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Caillois, R. (1973). *Żywioł i ład*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Cassirer, E. (2006). *Mit państwa*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Danek, A. (2013). Przestrzeń jako ciało – archetyp geografii sakralnej. W L. Sykulski (Red.), *Przestrzeń i polityka. Czynniki geograficzne w badaniach politologicznych* (s. 33–44). Częstochowa: Polskie Towarzystwo Geopolityczne.
- Gadamer, H.G. (2007). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hantsch, H. (1951). *Die Geschichte Österreichs*, t. 2. Graz–Wien–Köln: Styria Steirische Verlagsanstalt.
- Heller, A. (2013). Największy pisarz wśród ludzi przyzwoitych. W E. Jogała (Red.), *Samotny wizjoner. Joseph Roth we wspomnieniach przyjaciół, esejach krytycznych i artykułach prasowych* (s. 277–285). Kraków–Budapeszt: Wydawnictwo Austeria.
- Hercen, A. (1966). *Eseje filozoficzne II. Rosja i stary świat*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Janion, M., & Żmigrodzka, M. (1978). *Romantyzm i historia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Jarocki, R. (1997). *Żyd Piłsudskiego. Opowieść o Anatolu Mühlsteinie*. Warszawa: ARS Print Production.
- Jonas, H. (1994). *Religia gnozy*. Kraków: Platan.
- Koniński, K.L. (1936a). Cesarstwo Polskie. *Zet*, 1, 5.
- Koniński, K.L. (1936b). Cesarstwo Polskie (Dokończenie). *Zet*, 2, 4.
- Koniński, K.L. (1936c). O „cesarski” pomysł. *Zet*, 5, 5.
- Łętocha, R. (2010). *O dobro wspólne. Szkice z katolicyzmu społecznego*. Kraków: Wydawnictwo Libron.
- Magris, C. (2019). *Mit habsburski w literaturze austriackiej moderny*. Kraków: Wydawnictwo Austeria.
- Mamoń, B. (1969). *Karol Ludwik Koniński*. Kraków: Znak.
- Mühlstein, A. (1942). *The United States of Central Europe*. New York: New Europe.
- Mühlstein, A. (1999). *Dziennik. Wrzesień 1939 – listopad 1940*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Niżnik, J. (1978). Mit jako kategoria metodologiczna, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 163–174.
- Nowicka, E. (1984). Sporne problemy w badaniach nad mitem, *Kultura i Społeczeństwo*, 3, 87–101.
- Purchla, J. (Red.). (2014). *Mit Galicji*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, Wien Museum.
- Roberts, G. (1971). *A dictionary of political analysis*. New York: St. Martin's Press.
- Roth, J. (1996). *Popiersie cesarza*. Poznań: Bene Nati.
- Roth, J. (2015). *Krypta kapucynów*. Kraków: Wydawnictwo Austeria.
- Sikorski, T. (2007–2008). „Nacjonalizm humanistyczny”, czyli patriotyzm wolny od uprzedzeń w pisarstwie i krytyce literackiej Karola Ludwika Konińskiego (1891–1943). *Templum Novum*, 7, 10–19.
- Spiel, H. (2013). Pełen wnuków świat („Marsz Radetzky'ego”). W E. Jogała (Red.), *Samotny wizjoner. Joseph Roth we wspomnieniach przyjaciół, esejach krytycznych i artykułach prasowych* (s. 323–331). Kraków–Budapeszt: Wydawnictwo Austeria.
- Szembek, J. (1989). *Diariusz wrzesień-grudzień 1939*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Tudor, H. (1972). *Political myth*. London: Macmillan Press.
- Ugniewska, J. (1986). *Giuseppe Mazzini – historia jako narodowa terapia*. Wrocław: Ossolineum.
- Urbanowski, M. (2014). Przedmowa. W K.L. Koniński, *Pisma polityczne* (s. 7–20). Kraków: Arcana.
- Walicki, A. (1956). Wissarion Bieliński, myśliciel i krytyk. W W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1 (s. VII–LXXVI). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Walicki, A. (2002). *W kręgu konserwatywnej utopii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wandycz, P. (1999). *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski, minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Wereszycki, H. (1986). *Historia Austrii*. Wrocław: Ossolineum.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>